



Michael Gerber "Barry Trotter i Niepotrzebna Kontynuacja"

Fahrenheit Crew



Niczym chroniczna choroba skóry, najbardziej irytujący czarodziej świata powraca!

Barry Trotter, obecnie 38 (duchem 11) wraca do Szkoły Magii i Czarów-Marów Hokpok. Wraz z żoną, Herbiną Gringor, odwożą do niej swego uwielbianego Gumoli syna Nigela, który ma lat 11 (duchem 38) i jest tak magiczny, jak mniej więcej plastikowy widelec.

Gdy Barry i Herbina szykują się do wyjazdu z Hokpoku, ginie tragicznie dyrektor szkoły, Drago Malgnoy. Wiadomo, czyja to sprawka? Nieważne, prawda nikogo nie obchodzi, bo za Dragiem i tak nikt nie przepadał. W efekcie Barry i Herbina zostają mianowani tymczasowymi dyrektorami szkoły. Po pewnym czasie, w zwrocie akcji, który mógł się pojawić wyłącznie w taniej powieści mającej bezwstydnie wykorzystać fenomen popkultury, Barry zapada na juniorazję. Zaczyna młodnieć i na nowo przeżywa grozę okresu dojrzewania (łącznie z Pryszczami Ognia).

Rozwiązanie tajemnicy juniorazji Barry'ego staje się kwestią życia i śmierci.

Czy, jak zwykle, podejrzewając Snajpera, Barry i Herbina odkryją, że za wszystkim stoi lord Wielokont?

Jeśli nie czytaliście *Barry'ego Trottera i Bezczelnej parodii*, nie przejmujcie się, my też nie. Ale przeczytaliśmy TĘ książkę i uważamy, że jest całkiem niezła.

Barry Trotter to naprawdę dobra parodia literacka, rzucająca nowe światło na książki Rowling i wychytująca ich niuanse i irytujące szczegóły. Nie trafia do was Harry? - Barry was zachwyci!